

Jak Cię widzą, tak Cię piszą - mężczyźni w kolejce po urodę

Dr n. med. Tomasz Pniewski,
specjalista dermatolog
IQ Medica Centrum Chirurgii Plastycznej



Usunięcie zmarszczek gniewu u prezesa banku, który chce złagodzić swój wizerunek wśród pracowników, wypełnienie kości jarzmowych u sportowca dla lepszej prezencji na zawodach, odsysanie tłuszczu z „mięśnia piwnego”, żeby jeszcze bardziej podobać się narzeczonej... Do naszej kliniki coraz częściej pukają panowie. Polacy pozbywają się wstydu i przyznają sobie prawo do zabiegów upiększających na równi ze swoimi partnerkami. Według danych IQ Medica Centrum Chirurgii Plastycznej, największą popularnością wśród mężczyzn cieszą się korekcja nosa, liposukcja i redukcja zmarszczek botoksem.

Na Zachodzie trwa moda na zabiegi upiększające. Fundują je sobie osoby, które się lubią, akceptują i dążą do poprawy jakości życia. Operacje plastyczne są tam oznaką statusu społecznego i swoistą nobilitacją. Co prawda, wciąż pozostają domeną kobiet, ale wskaźniki liczby operacji u mężczyzn wyraźnie rosną. W ubiegłym roku w USA wykonano ponad milion męskich zabiegów (chirurgicznych i mniej inwazyjnych), z czego najpopularniejszymi były: liposukcja, plastyka nosa oraz powiek. Z kolei dane z Wielkiej Brytanii mówią o 2,5 tysiąca przeprowadzonych operacji, gdzie pierwsza trójka to: plastyka nosa, korekcja powiek i liposukcja.

Dbanie o swoją urodę i wizerunek za pomocą chirurgii plastycznej oraz medycyny estetycznej także w Polsce zyskuje coraz więcej zwolenników. Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez IQ Medica Centrum Chirurgii Plastycznej, 48,9 proc. badanych zdecydowałoby się na operację plastyczną, aby poprawić swój wygląd. Co ciekawe, zwiększa się także społeczna aprobatą dla osób, które poddały się takim zabiegom. 86 proc. biorących udział w sondażu IQ Medica uważa, że operacja plastyczna to nic wstydliwego. Co więcej, większość respondentów sądzi, że operacja plastyczna wpływa pozytywnie na samopoczucie pacjenta, pomaga w pozbyciu się kompleksów, powoduje wzrost atrakcyjności w oczach płci przeciwnej, poprawia relacje pacjenta z otoczeniem i bliskimi.


Polscy mężczyźni z dystansem i pewną nieśmiałością podchodzą do nowinek związanych z poprawianiem urody. Jed-

nak coraz więcej z nich rozumie, że stare porzekadło „jak cię widzą, tak cię piszą” sprawdza się zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym, a to oznacza konieczność dbania o siebie. Pierwszym etapem osławiania się z rytuałami urody było stosowanie kosmetyków i ten etap wielu panów ma już za sobą. Wklepywanie kremu do twarzy czy stosowanie balsamu do ciała przestało budzić zdziwienie i kontrowersję. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej i chirurgii plastycznej to już etap „wyższego wtajemniczenia”, z którym najszybciej osławiają się panowie w młodym wieku, między 26 a 40 rokiem życia, wykształceni, aktywni zawodowo, dobrze zarabiający. Oni nie mają wątpliwości, że oprócz inwestowania w swój rozwój zawodowy i intelekt, powinni też zainwestować w swoją aparycję. To nie jest nie męskie, wręcz przeciwnie, zaniedbywanie się nie ma nic wspólnego z męskością. Atrakcyjny wygląd sprawia, że nie tylko czujemy się lepiej we własnej skórze, ale i jesteśmy lepiej odbierani przez otoczenie. A to dla wielu przekłada się na sukcesy w pracy i życiu prywatnym.

Współczesna medycyna daje panom masę możliwości w zakresie powstrzymania starzenia, przedłużania młodości oraz kształtowania rysów twarzy ze spektakularnym efektem. Botoks i inne wypełniacze redukują zmarszczki, dzięki odpowiedniemu implantowi można ukształtować ładniejszy, wyraźniejszy zarys podbródka, korekcja powiek usuwa zmęczony wygląd i odmładza spojrzenie. Warto dodać, że oprócz aspektu estetycznego chirurgia plastyczna ma w sobie aspekt prozdrowotny, dzięki któremu decydują się na nią mężczyźni, z reguły bardziej ostrożni i nieufni od kobiet. Przecież to właśnie mężczyźni przez swój tryb życia częściej doznają różnych urazów ciała i twarzy, które naprawić może tylko chirurg plastyk. Przykładem może być zabieg korekcji złamanego nosa, który ma na celu nie tylko poprawę jego wyglądu, ale i polepszenie oddychania.

Polacy zwracają uwagę nie tylko na wygląd twarzy, ale i ciała. Ważna jest dla nich wyrzeźbiona sylwetka, do osiągnięcia, której niejednokrotnie sama siłownia nie wystarcza. Stąd popularność liposukcji - metody odsysania tłuszczu, a także mało inwazyjnej metody wy-

szczuplania, jaką jest lipoliza. Innym typowo męskim zabiegiem jest usunięcie ginekomastii, czyli przerostu gruczołów piersiowych. Na podstawie wieloletniej praktyki możemy zaryzykować stwierdzenie, że często mężczyźni są dla lekarzy „łatwiejszymi-lepszymi” pacjentami. Mają bardziej realistyczne oczekiwania, co do efektów po zabiegu, są bardziej cierpliwi i łatwiej dochodzą do siebie w okresie rekonwalescencji. Poza tym, jeśli mężczyzna decyduje się na jakąś zmianę, to robi to dla siebie (inaczej niż w przypadku niektórych kobiet).

Swoich pacjentów utwierdzamy w przekonaniu, że w medycynie urody nie chodzi o ściganie ideałów, ale raczej o wydobycie swoich atutów i zatuszowanie defektów, które wpędzają w kompleksy i przeszkadzają w życiu. Nowoczesna chirurgia plastyczna i medycyna estetyczna są inteligentne, tzn. dopasowują najnowsze trendy do indywidualnych potrzeb każdej osoby, a nie unifikują ludzi według jednego wzorca urody. Ich zadaniem jest poszukiwanie w człowieku oryginalności i własnego stylu. Inteligentna medycyna przejawia się również w umiarze i ograniczaniu inwazyjności w wykonywanych zabiegach. Dobrze przeprowadzone operacje plastyczne są praktycznie niewykrywalne. Zastosowanie odpowiednich technik - np. korekcja powiek dolnych bez nacięcia, endoskopowy lift twarzy - oznacza niewielkie blizny lub ich brak oraz nie skazuje pacjenta na długą i bolesną rekonwalescencję. Po zastrzykach z botoksu, czy usuwaniu tkanki tłuszczowej metodą lipolizy nie ma żadnych śladów - poza wygładzoną skórą bez zmarszczek i brakiem drugiego podbródka. Do lamusa należy włożyć stereotypy o chirurgii spod znaku Michaela Jacksona czy Joan Rivers. Efektem dobrze wykonanych zabiegów jest naturalny, odmłodzony wygląd, a nie naciągnięta maska zamiast twarzy i przerysowane proporcje ciała (np. ogromne implanty piersi lub pośladków). Doświadczony i sprawdzony lekarz (chirurg plastyk, kosmetolog, dermatolog) chce, żeby jego pacjent pozostał sobą, a nie stał się czymś klonem czy własną karykaturą. 

Współpraca: Dr n. med. Małgorzata Chomiczka-Janda - chirurg plastyk IQ Medica Centrum Chirurgii Plastycznej

* Dane American Society for Aesthetic Plastic Surgery (ASAPS)

* Dane British association of Aesthetic Plastic Surgeons (BAAPS)